Szkoły wielu możliwości

2019-02-14

O szkolnictwie technicznym, doradztwie zawodowym i ofercie miasta z Anną Korfel-Jasińską, zastępcą prezydenta Krakowa ds. edukacji, sportu i turystyki, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Od wielu lat walczymy – nie tylko tu, w Krakowie – z krzywdzącym mitem, że szkolnictwo techniczne jest „gorsze” od ogólnokształcącego, przeznaczone dla słabszych uczniów.

Anna Korfel-Jasińska: To rzeczywiście krzywdzący mit, zwłaszcza że w Krakowie mamy wiele świetnych szkół technicznych, co potwierdza m.in. najnowszy ranking „Perspektyw”. W ogóle nasze miasto jest w tej szczęśliwej sytuacji, że w latach 90., gdy w Polsce lansowano edukację ogólnokształcącą, ówczesna wiceprezydent Krakowa Teresa Starmach nie zgodziła się na likwidację szkół zawodowych i dzięki temu nie musieliśmy budować nic od nowa. Oczywiście, niektórzy rodzice nadal myślą o szkolnictwie technicznym z perspektywy własnych doświadczeń sprzed 20 lat, ale też nasza – i szkół – w tym rola, by to myślenie zmienić. Pokazać, jak funkcjonuje współczesna szkoła ucząca zawodu, jakie stwarza możliwości rozwoju.

„Jeśli chcesz iść na studia, to musisz skończyć liceum” – właśnie tak myślą niektórzy rodzice.

I tu właśnie zaszła ogromna zmiana. Szkoły techniczne świetnie przygotowują młodych ludzi do studiowania! Czasem nawet uczniowie po technikach są lepiej przygotowani do studiowania na kierunkach ścisłych niż ci po liceach. Wprowadzona kilka lat temu reforma szkolnictwa zawodowego ułatwiła też uczniom przygotowywanie się do matury, która już nie zbiega się czasowo z egzaminem zawodowym. Owszem, nauka w technikum trwa o rok dłużej, ale kończąc szkołę średnią, młody człowiek – oprócz zdanej matury i możliwości studiowania – ma konkretny zawód, za sobą często kursy, staże, a nawet doświadczenie zawodowe. Dyrektorzy szkół z dumą opowiadają o uczniach starszych klas, którzy pracują, a nawet mają własne firmy. Wykonują też prace zlecone przez np. jednostki samorządowe. Na pewno ułatwia to późniejsze wejście na rynek pracy.

Jak zatem przekonać nieprzekonanych?

Organizować kampanie promocyjne, zachęcać do odwiedzania szkół – i uczniów, i rodziców. Szkoły techniczne od lat organizują „otwarte soboty”, podczas których można nie tylko zapoznać się z ofertą placówki, ale też obejrzeć pracownie, laboratoria, wziąć udział w zajęciach, pokazach, konkursach, porozmawiać z uczniami i nauczycielami. W tym roku wszystkie szkoły zapraszają w dwóch terminach: 16 marca i 27 kwietnia. Nieocenioną pomocą przy wyborze szkoły będzie też z pewnością Krakowski Tydzień Zawodowców. Miasto organizuje go już po raz piąty – w tym roku od 11 do 15 marca. Po szczegóły odsyłam do strony: **www.portaluedukacyjny.krakow.pl**.

A czy warto skorzystać z pomocy doradcy zawodowego?

Oczywiście! Doradztwo zawodowe jest potrzebne już od najwcześniejszych lat, bo pozwala uczniowi

nie tylko zdobyć wiedzę o różnych zawodach, ale także uczy go rozpoznawać i określać własne zainteresowania. Doradca zawodowy określi również predyspozycje, co jest bardzo pomocne przy wyborze szkoły średniej. Ważne jest też, aby rodzice odpowiednio wcześnie zaczęli myśleć o czekającej ich dziecko decyzji i umożliwiali wybór między szkołą średnią techniczną a ogólnokształcącą.

Nowej roli muszą teraz nauczyć się szkoły podstawowe…

Rzeczywiście, to pierwszy rok, gdy absolwenci tych szkół dokonują wyboru: szkolnictwo ogólne czy techniczne. Mam nadzieję, że zarówno rodzice, jak i nauczyciele pomogą im w podjęciu najlepszych decyzji.